

Sygnatura akt I C 79/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 25 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ługowska

Protokolant: sekretarz sądowy Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2021 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda S. M.:

- kwotę 262.332 (dwieście sześćdziesiąt dwa tysiące trzysta trzydzieści dwa) złote 52 (pięćdziesiąt dwa) grosze

- kwotę 10.590 (dziesięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt) franków szwajcarskich

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

II. stwierdza, że pomiędzy powodem a stroną pozwaną nie istnieje stosunek prawny umowy kredytu nr (...) / H. / (...) z dnia 27 czerwca 2006 r. zawartej między powodem a (...) Bank (...) spółką akcyjną w W. (poprzednikiem prawnym strony pozwanej),

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Sygnatura akt I C 79/21

### **UZASADNIENIE**

wyroku z dnia 25 października 2021 r.

**Powód S. M.** w pozwie złożonym w dniu 8 stycznia 2021r. skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o:

1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 262.332,52 zł oraz kwoty 10.590 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dla każdej z tych kwot od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...) / H. / (...) zawartej w dniu 27 czerwca 2006 r.,

2. ustalenie, że umowa o kredyt budowlano–hipoteczny nr (...) /H./ (...) zawarta w dniu 27 czerwca 2006r. pomiędzy powodem S. M. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna,

ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności

3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 262.332,52 zł oraz kwoty 10.590 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dla każdej z tych kwot od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) /H./ (...) zawartej w dniu 27 czerwca 2006r.,

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę,

4. ustalenie, że umowa o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) /H./ (...) zawarta w dniu 27 czerwca 2006r., pomiędzy powodem S. M. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna,

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu,

5. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 86.240,35 zł oraz kwoty 7.434,28 CHF ewentualnie kwoty 28.070,41 zł jako roszczenia ewentualnego do tego roszczenia w walucie CHF na wypadek uznania przez Sąd, że powód nie może dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF i zamiast tego winien żądać roszczenia w walucie PLN, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dla każdej z tych kwot od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nadpłaconych przez powoda rat, na skutek zastosowania przez stronę pozwaną niedozwolonych klauzul przeliczeniowych w umowie o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) /H./ (...) zawartej w dniu 27 czerwca 2006r.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie pozwu powód wskazał, m.in. że w dniu 27 czerwca 2006 r. zawarł z poprzednikiem prawnym strony pozwanej umowę kredytu na kwotę początkowo 216.610,85 CHF. Wyplata kredytu miała zostać dokonana w transzach, jednak w kwocie nie większej niż 533.035,98 zł. Ostatecznie (tj. po podwyższeniu), kwota kredytu opiewała na łączną kwotę 623.674,66 zł, która stanowiła równowartość 256.575,14 CHF. Wyplata kredytu nastąpiła w transzach w PLN. Powód zaznaczył, że nie miał wpływu na treść umowy, która została zawarta według standardowego wzorca umownego, a jej postanowienia nie były z nim indywidualnie negocjowane. Zarzucił, że postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron oraz ubezpieczeń kredytu nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, a powód nie został poinformowany przez Bank, w jaki sposób Bank będzie dokonywał przeliczenia należności kredytowych. Zdaniem powoda przytoczone postanowienia zawarte w § 2 pkt 20 i § 4 ust. 5 oraz § 9 ust. 4 spełniają przesłanki pozytywne, niezbędne do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385<sup>1</sup> k.c. i jako takie nie wiążą powoda. Zgodnie z umową, harmonogram spłaty rat kredytu był sporządzony w CHF, zatem spłata konkretnej raty w danym dniu wymagała wykonania operacji przeliczenia wyrażonej w CHF raty na złote polskie. W ten sposób strona pozwana przyznała sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, poprzez wyznaczenie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. W umowie nie wskazano żadnych kryteriów kształtowania kursu. W ocenie powoda za uznaniem spornej umowy za nieważną przemawia również brak rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o istniejącym ryzyku walutowym ze strony pozwanej na etapie jej zawierania.

Powód podniósł, że umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 pr. bankowego z uwagi na brak ścisłego oznaczenia kwoty kredytu, a więc obligatoryjnego elementu umowy kredytu. Wskazał, że zupełnie inna kwota i waluta kredytu została

wpisana do zawartej umowy, zaś jeszcze inna kwota w odmiennej walucie została powodowi wypłacona. Jeszcze inna kwota stanowiła ratę kredytu, każdorazowo denominowana poprzez użycie kursów pozwanego nieznanymi powodowi. W takiej sytuacji, istotnego obejścia ustawowej konstrukcji kredytu, nie można przyjąć, aby strony podpisały umowy o kredyt. Co więcej, analiza zapisów umowy wskazuje, że w momencie zawierania umowy, strony nie ustaliły żadnej konkretnej kwoty zobowiązania. Powód wskazał, że zawarta umowa miała niewątpliwie charakter konsumencki, a sposób kształtowania przez nią praw i obowiązków był sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszał interesy powoda jako konsumenta. Powód wskazał, że bank zagwarantował sobie prawo do jednostronnego i arbitralnego kształtowania treści stosunku prawnego bez wskazania jakichkolwiek obiektywnych i możliwych do zweryfikowania wytycznych w zakresie kształtowania kursów wymiany walut. W ocenie powoda zawarta z Bankiem umowa była nieważna, gdyż brak było w niej określenia wysokości świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany był kredytobiorca, tj. nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia, po drugie zastosowany w umowie sposób denominacji powodował, że kredytobiorca mógł być zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Powód odnosząc się do zapisów umowy, orzecznictwa TSUE, SN, UOKiK podniósł w pierwszej kolejności, że umowa od momentu jej zawarcia jest nieważna zawiera bowiem klauzule abuzywne, które nie sposób zastąpić przepisami dyspozytywnymi, bez klauzul tych stanowiących główny przedmiot umowy, umowa nie zostałaby zawarta. Na wypadek braku akceptacji argumentacji co do powyższego, powód wniósł o zapłatę kwoty określonej w pkt 5 wyliczonej jako nadpłacona kwota przy wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych. Powód podał, że ustalając wysokość dochodzonego w punkcie 1 i 3 roszczenia kierował się tym, że zapłacił na rzecz strony pozwanej od dnia 7 sierpnia 2006r. do 28 czerwca 2018r. kwotę 400.456,15 zł oraz w dniu 31 grudnia 2018r. kwotę 10.590 CHF. W przedmiotowym postępowaniu powód ograniczył wysokość swojego roszczenia do żądania zwrotu kwot nienależnie zapłaconych tytułem spłat rat kredytu od dnia 7 lutego 2011r. do 28 czerwca 2018r., to jest do kwoty 262.332,52 zł. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego banku zapłaconej w dniu 31 grudnia 2018 r. kwoty 10.590 CHF. Natomiast uzasadniając żądanie zasądzenia kwoty z punktu 5 pozwu powód wyjaśnił, że dla ustalenia wysokości świadczeń nienależnie zapłaconych przez powoda, należy dokonać porównania rat należnych stronie pozwanej, do wysokości rat faktycznie spłaconych przez powoda. Powód zapłacił na rzecz strony pozwanej kwotę 400.456,15 zł. oraz 10590 CHF, co po przeliczeniu wpłat w CHF na PLN wg średniego kursu NBP z dnia płatności rat stanowi kwotę 440.440,46 zł. W razie pominięcia zawartych w umowie klauzul denominacyjnych, wysokość należnych rat kapitałowo – odsetkowych kredytu w okresie od 7 sierpnia 2006r. do 31 grudnia 2018r. wyniosłaby 326.129,70 zł. Kwota nadpłacona przez powoda za powyższy okres w stosunku do wysokości rat należnych w przypadku założenia bezskuteczności klauzul denominacyjnych i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy wynosi 114.310,76 zł albo 86.240,35 zł i 7.434,28 CHF.

**Strona pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana wywodziła, iż zawarta umowa kredytu jest umową kredytu walutowego, (tj. takiego, który od początku mógł być spłacany w walucie jego udzielenia tj. w CHF), a nie złotówkowego z klauzulą waloryzacyjną i została w całości zawarta zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w dniu jej zawarcia. Strona pozwana zaprzeczyła jakoby powód nie miał możliwości ingerowania w warunki umowy. Strona pozwana wywodziła, iż kwota kredytu została wskazana w sposób jednoznaczny tj. 256.575,14 CHF, jak również, iż powód znał wysokość poszczególnych rat kredytu oraz terminy ich spłat, a także zasady ustalania kursów oraz iż strona pozwana udostępniła kwotę kredytu w CHF i na zlecenie powoda wypłaciła tę kwotę w złotych polskich, tj. w dacie i na warunkach ustalonych przez strony. Strona pozwana argumentowała, iż odsetki naliczane były od kwoty faktycznie przekazanego kapitału to jest od kwoty wyrażonej we franku szwajcarskim, co jest bezpośrednią konsekwencją faktu, że jest to kredyt w CHF, czyli należność główna i odsetki ustalone zostały w samej walucie obcej, w oparciu o stopę referencyjną odpowiednią dla tej waluty tj. LIBOR. Strona pozwana twierdziła, iż przedstawiła powodowi informacje dotyczące ryzyka związanego z udzielanym kredytem walutowym, pomimo braku obowiązku ustawowego, jak również, iż kredyt mógł być od samego początku spłacany w walucie jego udzielenia tj. w CHF, a nadto, iż umowa nie narusza dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego.

W przypadku ewentualnego uwzględnienia przez Sąd któregokolwiek z roszczeń powoda, to wszelkie kwoty zasądzone, powinny być kwotami zasądzonymi bezpośrednio w PLN.

***Bezsporne między stronami były następujące okoliczności:***

W dniu 27 czerwca 2006r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. (poprzednikiem prawnym strony pozwanej ) a S. M. zawarta została umowa kredytu budowlano – hipotecznego Nr (...) /H./ (...).

Na podstawie przedmiotowej umowy, Bank udzielił pozwanemu kredytowi w wysokości 216.610,85 CHF na okres 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Jako cel umowy oznaczono sfinansowanie kosztów zakupu nowobudowanego domu jednorodzinnego położonego w W. oraz refinansowanie wniesionego wkładu własnego.

Uruchomienie kredytu nastąpić miało w transzach, jednak w kwocie nie większej niż 533.035,98 PLN, przy czym zaznaczono, że Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna sprzedaży stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy (§ 3 ust. 1 i 1c umowy). Wypłata całości kredytu miała nastąpić najpóźniej do dnia 15 listopada 2006r.

Oprocentowanie kredytu ustalono jako równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,35% w okresie karencji w spłacie kredytu i 1,1 % w okresie spłaty kredytu. W dniu sporządzenia Umowy stopa bazowa wyniosła 1,6058% (§ 4 umowy).

Zabezpieczenie kredytu stanowiła m.in. hipoteka zwykła w kwocie 216.610,85 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 17.583,17 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanowienia na prawie własności do kredytowanej nieruchomości na rzecz Banku (§ 5 umowy).

Spłata kredytu następować miała w 353 rosnących ratach miesięcznych. Kredytobiorca zobowiązany był do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez Bank konto kredytobiorcy o nr (71...21). (§ 6 umowy).

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć postanowienia „Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) SA”. (§ 12 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 11 wyżej wskazanego Regulaminu, kredyt przyznawany mógł być w złotych lub w walucie obcej. Kredytobiorca mógł wnioskować o wielokrotną zmianę waluty kredytu w każdym momencie okresu kredytowania. W przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą, kapitał pozostały do spłaty przeliczony był po kursie kupna walut w Banku, z dnia zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote, kapitał pozostały do spłaty przeliczony był po kursie sprzedaży walut w Banku, z dnia zmiany waluty kredytu. Zmiana waluty kredytu odbywała się na pisemny wniosek Kredytobiorcy i wymagała sporządzenia aneksu do umowy kredytowej.

Zgodnie z § 19 ust. 4 Regulaminu, wypłata kredytu w walucie obcej następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku z dnia wypłaty kredytu.

Zgodnie z § 21 ust. 3 Regulaminu, w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut.

W dniach 21 grudnia 2006 r. i 4 lipca 2007 r. strony dokonały zmiany przedmiotowej umowy. Zmiana nr 1 z dnia 21 grudnia 2006r. dotyczyła podniesienia kwoty kredytu o 39.964,29 CHF, nie więcej niż 94.000 zł, tj. do kwoty 256.575,14 CHF. W związku z tym zmianie uległy też dotychczasowe warunki zabezpieczenia spłaty kredytu m.in. wysokość hipoteki zwykłej w kwocie 256.575,14 CH oraz hipoteki kaucyjnej do kwoty 21.783,23 CHF.

(umowa z dnia 27 czerwca 2006 r. k. 26-33; Regulamin k. 252-255, zmiana nr 1 do umowy z dnia 21 grudnia 2006 r. k. 34-36; zmiana nr 2 do umowy z dnia 4 lipca 2007 r. k. 248)

W dniu zawierania przez powoda umowy, w (...) Bank S.A. obowiązywał również Regulamin Produktów K. dla Klientów Indywidualnych .

Zgodnie z definicjami zawartymi w § 2 Części ogólnej Regulaminu:

Przez Kurs Krzyżowy (pkt 12) rozumieć należy stosowany przez bank kurs wymiany jednej waluty obcej na inną walutę obcą; wymiana dokonywana jest w ten sposób, iż Bank dokonuje wymiany po stosowanym przez siebie kursie kupna na złote bazowej waluty obcej, a uzyskane środki wymienia po stosowanym przez siebie kursie sprzedaży, na docelową walutę obcą.

Przez LIBOR (pkt. 16) rozumieć należy stopę oprocentowania międzybankowych depozytów w różnych walutach na rynku w Londynie., publikowana na stronie (...) o nazwie (...) o godzinie 11 czasu lokalnego.

Przez Przewalutowanie (pkt 20) rozumieć należy – wymianę waluty dokonywaną przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym; obowiązujące w Banku kursy wymiany walut dostępne są w Jednostkach Banku, na Stornie internetowej, w Centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób;

Przez Uruchomienie Produktu kredytowego (pkt 30) rozumie się - dokonaną przez Bank wypłatę postawionej do dyspozycji Kredytobiorcy całości lub części kwoty udostępnionego Produktu kredytowego na warunkach zgodnych z Umową.

W myśl § 4 ust. 1 pkt 3 oraz § 4 ust. 4 Regulaminu, Bank zobowiązał się do Uruchomienia Produktu kredytowego, po złożeniu przez Kredytobiorcę prawidłowo wypełnionej dyspozycji Uruchomienia Produktu kredytowego, jeżeli jest ona wymagalna oraz do jej realizacji w terminie 3 Dni roboczych, licząc od dnia spełnienia wszystkich warunków Uruchomienia Produktu kredytowego.

Jeżeli zgodnie z dyspozycją Kredytobiorców wypłata środków Uruchomionego Produktu kredytowego miała nastąpić w innej walucie niż waluta Produktu kredytowego określona w Umowie, to następowało to po Przewalutowaniu. Przewalutowanie następowało po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji Uruchomienia Produktu kredytowego (§ 4 ust. 5 Regulaminu).

Jeżeli Kredytobiorca nie posiadał na Rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z Umowy, Bank mógł dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz Kredytobiorcy rachunku. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta Produktu kredytowego , obciążanie następowało po Przewalutowaniu.

(Regulamin, k. 37-50)

Bank w związku z zawarciem umowy otworzył kredytobiorcy dwa rachunki bankowe: Rachunek srebrny złotowy oraz Rachunek walutowy prowadzony w CHF.

(umowa rachunku bankowego, k. 257)

Bank uruchomił kredyt w pięciu transzach.

Kwota pierwszej transzy – 62.710,11 zł, została Przewalutowana według kursu 2,5241, co w przeliczeniu stanowiło kwotę 24.844,54 CHF.

Kwota drugiej transzy – 156.775,29 zł została przewalutowana według kursu 2,4355 , co w przeliczeniu stanowiła kwotę 64370,88CHF.

Kwota trzeciej transzy – 156.775,29 zł została przewalutowana według kursu 2,5371, co w przeliczeniu stanowiła kwotę 61.793,11 CHF.

Kwota czwartej transzy – 153.653,75 zł została przewalutowana według kursu 2,3422, co w przeliczeniu stanowiła kwotę 65602,32 CHF.

Kwota piątej transzy – 93.760,22 zł została przewalutowana według kursu 2,3461, co w przeliczeniu stanowiła kwotę 39964,29 CHF.

(zaświadczenie k. 51)

Dyspozycje powoda uruchomienia kredytu (poszczególnych jego transz) określały kwoty kredytu w PLN.

(dyspozycje uruchomienia kredytu k. 259 – 262)

Pismem z dnia 29 października 2018r. strona pozwana wypowiedziała powodowi przedmiotową umowę z powodu zaprzestania przez niego obsługi wymagalnych zobowiązań z tytułu umowy oraz utratę przedmiotu zabezpieczenia.

(wypowiedzenie k. 64-65)

Od 1999 r. powód prowadzi działalność gospodarczą zajmującą się sprzedażą towarów różnego rodzaju.

(CEIDG k. 274)

Powód tytułem wykonania umowy spełnił na rzecz strony pozwanej następujące świadczenia pieniężne: w okresie od 7 lutego 2011 r. do 28 czerwca 2018 r. – 262.332,52 zł, oraz w dniu 31 grudnia 2018 r. – 10.900 CHF.

(historia spłaty kredytu oraz zestawienie spłat k. 52-62, 265-272; potwierdzenie wpłaty gotówki k. 63)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zamiarem powoda było zaciągnięcie kredytu w PLN, ale doradca banku doradził mu aby wziął kredyt w CHF, bo jest niżej oprocentowany. Oprócz jednej wpłaty, powód spłacał kredyt w PLN, poprzez zasilanie konta złotówkowego a Bank z tego konta sam pobierał ratę kredytu. Powód nie miał wpływu na wysokość raty kredytu, za każdym razem rata ta była inna. Podczas zawierania umowy, powód był przekonywany, że CHF jest najbardziej stabilną walutą. Nie pokazywano przy tym powodowi żadnych wykresów czy symulacji dotyczących kursu CHF ani obrazujących zmianę wysokości raty kredytu w przypadku wzrostu kursu CHF. Z treścią umową powód mógł się zapoznać w siedzibie Banku w dniu jej podpisywania. W żadnym momencie rozmowy nie zostało mu wyjaśnione czym jest ryzyko kursowe. Nie informowano powoda że bank posiada tabele kursowe i jak one są tworzone.

dowód: zeznania powoda k. 402-403

Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne. Korelują one z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności z treścią samej umowy, wedle której ze względu na cel kredytu (zakup nieruchomości po cenie wyrażonej w PLN), wypłata kredytu nie mogła nastąpić w innej walucie aniżeli waluta krajowa. Strona pozwana nie wykazała także, aby powodowi została w pierwszej kolejności przedstawiona przez pracownika banku oferta kredytu złotowego oraz aby został on zaznajomiony z tzw. ryzykiem kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś wysokość należności powoda ostatecznie była bezsporna. Wniosek dowodowy w postaci opinii biegłego zgłoszony w odpowiedzi na pozew nie zmierzał natomiast do obliczenia należności powoda, ograniczając się wyłącznie do kształtowania się kursu waluty na rynku

bankowym, jego wpływu na Tabelę kursów Banku oraz najogólniej rzecz biorąc porównania kredytu złotowego oraz udzielonego w walucie franka szwajcarskiego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód w pierwszej kolejności domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 262.332,52 zł oraz kwoty 10.590 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dla każdej z tych kwot od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) / H. / (...) zawartej w dniu 27 czerwca 2006r., a także ustalenia, że umowa o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) / H. / (...) zawarta w dniu 27 czerwca 2006r. pomiędzy powodem S. M. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna.

Powód wskazał, że postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron oraz ubezpieczeń kredytu nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, a powód nie został poinformowany przez Bank, w jaki sposób Bank będzie dokonywał przeliczenia należności kredytowych. Zdaniem powoda przytoczone postanowienia zawarte w § 2 pkt 20 i § 4 ust. 5 oraz § 9 ust. 4 spełniają przesłanki pozytywne, niezbędne do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385<sup>1</sup> k.c. i jako takie nie wiążą powoda. W ocenie powoda za uznaniem spornej umowy za nieważną przemawiał również brak rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o istniejącym ryzyku walutowym ze strony pozwanej na etapie jej zawierania. Powód podniósł również, że umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 pr. bankowego z uwagi na brak ścisłego oznaczenia kwoty kredytu, a więc obligatoryjnego elementu umowy kredytu. Konkludując podniósł, że zawarta z Bankiem umowa była nieważna, gdyż brak było w niej określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, tj. nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia, po drugie zastosowany w umowie sposób denominacji powodował, że kredytobiorca mógł być zobowiązany do zwrotu bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że przedmiotowa umowa zawarta została zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w dniu jej zawarcia, nie zawiera klauzul niedozwolonych, gdyż nie narusza ani dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego, jak i zasady wzajemności czy ekwiwalentności świadczeń. Podkreśliła, że udzielony powodowi kredyt był dla niego korzystniejszy od kredytu udzielanego przez Bank walucie polskiej. Wskazał że przedmiotowa umowa jest umową kredytu walutowego.

W ocenie Sądu Okręgowego w ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, nie tylko z uwagi na uznanie nieważności umowy ze względu na naruszenie przepisów art. 69 prawa bankowego, ale także z uwagi na występowanie w umowie klauzul abuzywnych, które nie mogą być zastąpione innymi uregulowaniami, co czyni umowę o kredyt bez tych uregulowań za niemożliwą do wykonania, a przez to również nieważną.

#### **1. Interes prawny powoda w ustaleniu nieważności stosunku prawnego.**

W pierwszej kolejności należało rozważyć roszczenie o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy o kredyt. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje, gdy samo uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05). Strona posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy istnieje niepewność stanu prawnego, w szczególności gdy strona przeciwna kwestionuje jej prawo, a nie ma innych instrumentów takich jak powództwo o świadczenie lub ukształtowanie, które mogłyby zabezpieczyć chroniony prawem interes tej strony.

W ocenie Sądu po stronie powoda istniał interes prawny w ustaleniu nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu zawartej w 2006 roku. Jedynie bowiem wyrok ustalający mógł trwale i ostatecznie usunąć w takim przypadku stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami. Sporna umowa, która łączyła strony, była jeszcze w trakcie wykonywania (powód kwestionował skuteczność jej wypowiedzenia przez Bank) nie mogło

zatem budzić wątpliwości, że o istnieniu bądź nieistnieniu wszystkich przyszłych obowiązków umownych można było przesądzić tylko na drodze powództwa o zapłatę. Odmiennej oceny ważności i związania umową stron, zwłaszcza na przyszłość, ale także odnośnie związania powoda szeregiem innych niż obowiązek spłaty kredytu obowiązków nie dało się definitywnie i wiążąco rozstrzygnąć za pomocą innego środka niż powództwo o ustalenie, co przemawiało za przychyleniem się do stanowiska powoda, że miał on interes prawny w domaganiu się ustalenia. Należy podkreślić, że powództwo o świadczenie, a zatem dalej idące w rozumieniu ugruntowanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność umowy, powoda w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby sporna umowa kredytowa. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy.

W ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy kredytu sporu, co przesądza o istnieniu po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Mając na uwadze, że powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, należało przejść do analizy ważności spornego kontraktu.

## **II. *Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter.***

W krajowym systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia umowy) należy: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie bowiem do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

W dacie zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady



otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w łączącej strony umowie o kredytu postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia (przewalutowania) kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (franka szwajcarskiego) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powoda kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złoty polski walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, w której kredyt został wypłacony w złotych polskich, choć był wyrażony we frankach szwajcarskich, gdyż był przeznaczony na sfinansowanie przez powoda zakupu nieruchomości, której cena także była wyrażona w PLN. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zamiarem powoda było uzyskanie kredytu w złotych polskich. Wynika to z jego zeznań jak i z jego dyspozycji uruchomienia poszczególnych transz kredytu.

Należy także dodać, że z uwagi na zastosowanie w umowie zabiegów denominacyjnych, nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. W Regulaminie bowiem wskazano (k. 252-255), że wypłata kredytu w walucie obcej, następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku z dnia wypłaty kredytu. Doprowadziło to do takiej sytuacji, że powód nie wiedział w dniu zawarcia umowy jaką ostatecznie kwotę kredytu otrzyma w przeliczeniu na walutę polską. Co więcej, kwota ostatecznie wypłaconego kredytu nie mogła i nie była znana również pozwanemu w dniu zawarcia umowy. Co prawda w § 1 umowy strony oznaczyły pierwotnie kwotę kredytu jako 216.610,85 CHF, jednocześnie jednak w § 3 zastrzeżono, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości nie większej niż 533.035,98 PLN. Podobny zabieg zastosowano w przypadku zmiany umowy dokonanej w dniu 21 grudnia 2006 r., gdzie kwotę kredytu zwiększono o 39.964,29 CHF przy jednoczesnym zaznaczeniu że nie może ona stanowić więcej niż 94.000 zł.

Przytoczone powyżej zestawienia kwoty określonej w § 1 umowy, faktycznie wypłaconej oraz kwoty wyrażonej w CHF przyjętej ostatecznie do dalszego rozliczenia umowy kredytu jednoznacznie wskazuje, iż w rzeczywistości w umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota udzielonego kredytu, albowiem kwota wynikająca z umowy została ograniczona do maksymalnej kwoty, która mogła zostać wypłacona, ale w walucie PLN. Ta z kolei po wypłacie ponownie została przeliczona na walutę CHF, przy czym jej wartość nie odpowiadała wysokości udzielonego kredytu wyrażonego w § 1 umowy. Zatem przedmiotowa umowa w żadnym miejscu nie określała w sposób jednoznaczny i ścisły kwoty środków pieniężnych, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powoda, co prowadzi do stwierdzenia, że jest przez to nieważna w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 prawa bankowego.

Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega

na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych.

W praktyce więc kredytobiorca nie miał realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili wypłaty kredytu, jak i dla chwili spłaty.

Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z powyższym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zatem nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwany bank zawarł we wzorcach umowy uregulowania prowadzące także do stwierdzenia nieważności umowy stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. Dowolnie bowiem ustalał kurs waluty, od którego zależała wysokość każdej raty kredytu, która wynikała z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustalony kurs waluty wskazany w tabeli. Ponadto należy stwierdzić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego bank kursów w tabeli kursów w nim obowiązujących. Nie przewidywała żadnych kryteriów, według których miałyby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabeli kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany bank w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku.

W niniejszej sprawie podkreślenia także wymaga, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia, czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty kredytu do wypłaty i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były, bądź są kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Zatem już w tym kontekście przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego byłoby bezprzedmiotowe i prowadziłoby do znacznego przedłużenia postępowania.

Dodać też należy, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy strony rozumiały

mechanizm denominacji (przewalutowania). Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłyby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Reasumując, brak określenia wysokości świadczenia obu stron umowy o kredyt przesądza o sprzeczności treści umowy z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Kredyt, o czym była już mowa, należy zakwalifikować jako kredyt złotowy, a zatem umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej. Takich ustaleń strony nie poczyniły. Strony nie określiły zatem podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie nie wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Należy uznać, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez pozwanego bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu), jak i powoda, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony i wyjaśniony, sporna umowa kredytu nie zostałaby przez strony zawarta.

W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całość umowy. W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy jak i jej wypowiedzenie przez bank (z czym powód się nie zgadza), nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna od samego początku jej istnienia. Ponadto wprowadzenie w życie w 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Wypada zauważyć, że wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Podobnie należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowa umowa kredytu z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd, w następstwie wykładni umowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że umowa nie została ważnie zawarta wskutek

nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Umowa taka jest niezgodna z prawem (art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank.), a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając stronie pozwanej dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wierzytelności powoda.

### **III. Zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy.**

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

W pierwszej jednak kolejności należało stwierdzić, że pozwany bank nie wykazał, że powód zawarł przedmiotową umowę w związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Tej tezy nie potwierdza udowodnienie, że powód prowadzi działalność gospodarczą od 1999 r. Należy bowiem stwierdzić, że przedmiotowy kredyt został zaciągnięty na zakup domu i nie był ani pośrednio ani bezpośrednio związany z wykonywaniem przez powoda swojej profesji. Ponadto celem umowy było sfinansowanie zakupu nieruchomości, na co wskazuje sama treść umowy.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika też, jakoby powód miał wpływ na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Na tę okoliczność pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank (tj. w Regulaminie), który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany. Ponadto pozwany bank nie udowodnił, że powód indywidualnie uzgodnił postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powoda była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty – kredyt wg kursu zakupu, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy ustalane przez Bank (§ 19 ust. 4 i § 21 ust. 3 Regulaminu, k. 252-255).

Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty denominacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powód mógł wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej mu odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie miał możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umowy, podobnie jak postanowienia ogólnych warunków zawarte w Regulaminie nie były uzgodnione indywidualnie z powodem w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu

ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powoda względem banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. Zauważyć należy, iż w umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku były ustalane. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości miał powód w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było zatem prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalanie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powód zaciągnął inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy umożliwiały bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powoda.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy miały zatem charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda, co dotyczy w szczególności § 19 ust. 4 i § 21 ust. 3 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Wylimitowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących denominacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodowi powinna zostać przeliczona na walutę CHF, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią w/w dyrektywy dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia

skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a CHF był tylko walutą waloryzacji). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

#### ***IV. Skutki uznania umowy za nieważną. Żądanie zapłaty***

Odnosząc się do skutków uznania powyżej wskazanych klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385 (1) k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić.

W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W przedmiotowej sprawie powód wniósł o unieważnienie umowy, co w

świecie wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). Przypomnieć w tym miejscu wypada, że w dacie zawarcia umowy tj. w 2006 roku nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie wskazać należy, że jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania pozwanych. Doszłoby do sytuacji, w której wypłacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania wyrażanymi w CHF, a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wypłatę i spłatę CHF.

Odnosnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF – w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w CHF, a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR.

Sąd uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłyby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 3531 k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

## ***V. Teoria salda vs. teoria dwóch kondykcji***

Odnosnie kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, wskazać należy, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego tj. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz banku, a kapitałem kredytu wypłaconym w złotych. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019r. (sygn. akt XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powoda świadczenia nie miały oparcia w łączących strony umowach. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powoda spełniane w złotych polskich było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powoda powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak

dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa 697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondykcji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza”. W wypadku stwierdzenia nieważności („unieważnienia”) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (pokrzywdzony konsument) pozwie bank, to pozwany bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, ponieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy potraktuje się jako umowę wzajemną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r. (sygn. akt V ACa 447/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r. (sygn. akt I ACa 265/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2020r. (VI ACa 345/19)).

Wskazać także należy, iż jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, iż do roszczenia powoda o zwrot kwoty 262.332,52 zł i 10590 CHF tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego banku i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 7 lutego 2011 r. do 31 grudnia 2018 r. będzie miała zastosowanie przedstawiona powyżej teoria dwóch kondykcji.

Ze względu na fakt, iż powód nie spłacił w całości kredytu udzielonego przez stronę pozwaną nie można zastosować w niniejszej sprawie teorii salda, albowiem w niniejszej sprawie nie zachodzi instytucja świadczenia nienależnego. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powód spełniał świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymał. Do roszczenia powoda można zastosować teorię dwóch kondykcji z uwagi na to, iż – jak wynika z orzecznictwa – już sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło świadczącego accipiensa (odbiorcę świadczenia), ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa (świadczącego) uległ zmniejszeniu.

Konkludując roszczenie powoda w przedmiocie zasądzenia kwot wskazanych w pozwie należało uwzględnić. Co istotne powyższe kwoty pozostawały bezsporne. Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty od dnia 8 stycznia 2021r. (tj. od dnia wniesienia pozwu), zważywszy na uprzednie wezwanie do zapłaty.

## **VI. Brak naruszenia zasady walutowości w umowie.**



Sąd jedynie na marginesie wskazuje, że w jego ocenie w niniejszej sprawie nie zachodzi podstawa do kwestionowania przedmiotowej umowy pod kątem naruszenia art. 358 § 1 k.c., co mogłoby powodować nieważność umowy. Zgodnie z tym przepisem w brzmieniu z daty zawarcia umowy kredytowej, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od zasady walutowości określała wówczas ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe. Przewidywała ona w art. 2, iż co do zasady dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 oraz art. 10 ustawy. Jednakże w art. 3 ust. 3 ustawodawca przesądził, że ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Tymczasem stosownie do regulacji prawa bankowego, działalność polegająca na udzielaniu przez banki kredytów stanowi działalność bankową podlegającą nadzorowi bankowemu. W konsekwencji w poniższej sprawie nie znalazło zastosowania ograniczenie zawarte w art. 9 pkt 15, zgodnie z którym ograniczeniu podlegało zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

- a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,
- b) między nierezydentami,
- c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Należy wobec powyższego podkreślić, że w dacie zawierania umowy kredytu, nie istniał jakikolwiek zakaz wpisywania do treści czynności prawnej dokonywanej między bankiem a kredytobiorcą walut obcych. Przeciwnie, w świetle zasady swobody umów przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c., uznać należy to co do zasady za dopuszczalne. Kredyty waloryzowane kursem CHF nie są więc nieważne z samej swej istoty, ważnym jest natomiast, by w momencie powstania zobowiązań wzajemnych stron możliwym było ich ustalenie i by jednoznacznie określono zasady dotyczące sposobu ustalania, określania i wyliczania kursu wymiany walut. Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdza, że z uwagi na ograniczenie zastosowania normy z art. 358 k.c. przepisami Prawa dewizowego, w niniejszej sprawie zarzut naruszenia zasady walutowości okazał się nieuzasadniony.

### ***VII. Skutki braku pouczenia powoda o ryzyku kursowym.***

Powód poza zarzutami prawnymi, zarzucał także umowie, sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba było by oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współzycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może

sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciążą na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkadziesiąt lat. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powód jako Kredytobiorca powinien był liczyć się z ryzykiem walutowym a jego zeznania w tym zakresie są zupełnie niewiarygodne w kontekście zasad doświadczenia życiowego i logiki i to już bez badania kwestii czy powód faktycznie został zapoznany z takim ryzykiem przez Bank, czy w dacie zawierania umowy istniały regulacje nakładające na bank obowiązek przekazywania swym klientom tego typu informacji.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powód prawdopodobnie liczył na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

#### ***VIII. Koszty procesu.***

O kosztach procesu według norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. (10.800.zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)